

Od redaktorów

Kolejny numer „Słupskich Prac Filologicznych. Seria Filologia Polska” poprzedzony jest tematycznie pytaniem o stan badań nad polskim romantyzmem, dlatego opatrzyliśmy go tytułem: *Jak pisano i jak pisać o romantyzmie polskim?* Tematyka ta wyrasta z projektów badawczych słupskiego środowiska polonistycznego. Myślimy o zaproponowanych przez Kazimierza Cysewskiego tematach badań nad dorobkiem mickiewiczologii, a także o późniejszych inicjatywach związanych z kwestią prze-pisania historii literatury polskiej oraz z próbą ujęcia relacji romantyzmu i nowoczesności.

W książce redagowanej przed laty przez Kazimierza Cysewskiego¹ była mowa o tradycjach i potrzebach mickiewiczologii, a więc proponowano jej bilans. Ta część niewątpliwie dominuje we wspomnianej publikacji, której redaktor napisał: „Nawet powierzchowna orientacja we współczesnej mickiewiczologii uswiadamia, jak znaczne pokłady tradycji badawczej i interpretacyjnej z tego zakresu nie istnieją w świadomości społecznej, choć niekoniecznie są czymś przebrzmiałym, nieprzydatnym”².

W kolejnych słupskich publikacjach do głosu doszła świadomość poststrukturalna (czasem o zabarwieniu hermeneutycznym) i wpisana w nią myśl o prze-pisywaniu dziedzictwa. We wstępie do „Słupskich Prac Filologicznych” nr 5 czytamy: „Można więc mówić o znamiennej dla (po)nowoczesności tendencji do przepisywania, z czym wiąże się szczególne zainteresowanie problematyką interpretacji/reinterpretacji, a także powracające rozważania na temat fenomenu różnicującego powtórzenia czy postnietzscheańskie traktowanie prawdy jako fenomenu retorycznego, nawarstwiających się redeskrypcji (swój udział ma w tym zjawisku zapewne i dekonstrukcyjna kategoria nierozstrzygalności – aporia jest przecież zjawiskiem niejako skazującym na niemożność zakończenia pisania). Tendencje te ujawniają się np. u Richarda Rorty’ego, który pisze o badaniu jako rekontekstualizacji, ukazaniu tego samego w inny sposób”³.

Wydaje się, że w związku z romantyzmem w szczególny sposób ujawnia się dzisiaj pewien niedosyt dotyczący używanych przez badaczy języków interpretacyj-

¹ K. Cysewski, *Wstęp. W: Mickiewiczologia. Tradycje i potrzeby*, red. K. Cysewski. Słupsk 1999, s. 5.

² *Ibidem*, s. 5.

³ M. Kuziak, *Wstęp. „Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska” 2007*, nr 5, s. 7-8.

nych (zarazem świadomość konieczności rozliczenia się z dotychczasowymi badaniami⁴). Przede wszystkim wyeksponować trzeba swego rodzaju wyalienowanie romantyzmu, od którego zostaliśmy odcięci przez niedostatek nowoczesnych, wyraźających z naszego współczesnego horyzontu doświadczeń, języków interpretacji – w badaniach nad tą epoką dominuje ciągle tradycyjna perspektywa historycznoliteracka, wzbogacona przez strukturalizm. Oczywiście nie oznacza to, że nie pojawiają się (ciągle sporadycznie) również prace inspirowane refleksją, która nastąpiła po strukturalizmie. Nie dominują one jednak w badaniach i nie wykorzystują wszystkich możliwości oferowanych przez poststrukturalną wizję literatury i lektury.

Proponowany przez nas tom zdaje się jednak bliższy koncepcji Cysewskiego niż myśli o prze-pisywaniu dotychczasowych badań nad romantyzmem. Oddajemy Czytelnikowi artykuły, które przedstawiają sytuację w badaniach nad tą epoką (od czasów Małeckiego po naszą współczesność), prezentują badaczy i ich dokonania. W tomie pojawiają się również prace o charakterze interpretacyjnym, głównie uzupełniającym dotychczasowe ujęcia różnych problemów, ale i takie, które odwołują się do nowoczesnych języków interpretacji – koncepcji Paula de Mana czy Harolda Blooma, a zwłaszcza teorii postkolonialnej. Autorów zaproszonych do refleksji nad współczesnym stanem badań zajął również kontekst badań nad romantyzmem niemieckim i francuskim.

Zbiór wypowiedzi podporządkowanych pytaniu *Jak pisano i jak pisać o romantyzmie?* jest zaproszeniem do dyskusji zarówno nad badaniami poświęconymi romantyzmowi, jak i nad istotą tej epoki, a w końcu i nad postawami metodologicznymi badaczy. Dyskusja taka jest niezbędna, o czym przekonuje nie tylko świat tekstowy, ale i otaczająca nas rzeczywistość 2010 roku.

⁴ Próbą takiego rozliczenia się była poznańska konferencja „Silne interpretacje romantyzmu” (UAM 2009).